

Sygn. akt I ACa 1138/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko S. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 746/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie 9 stycznia 2013 r. sygn. akt XXIV Nc 254/12 w części nakazującej aby pozwany zapłacił powodowi kwotę 2.025.000 zł (dwa miliony dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 32.200 zł (trzydzieści dwa tysiące dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w części zasądzającej ustawowe odsetki od kwoty 2.025.000 zł (dwa miliony dwadzieścia pięć tysięcy złotych) za okres od 7 grudnia 2012 r. do 29 stycznia 2013 r. uchyla nakaz zapłaty i powództwo oddala;

II. zasądza od S. Z. na rzecz D. T. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Emilia Szczurowska Ewa Kaniok Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 1138/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 grudnia 2012 r. D. T. wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym z weksla od S. Z. kwoty 2.025.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota wynika z trzech weksli własnych, każdego na kwotę 675.000 zł, wystawionych przez pozwanego w dniu 14 września 2011 r., w posiadaniu których obecnie znajduje się

powód. Jak dalej wyjaśnił powód, do dnia wniesienia pozwu, pozwany nie wykupił od niego przedmiotowych weksli, co uzasadnia dochodzenie powstałej wierzytelności na drodze sądowej.

W dniu 9 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny uwzględnił w całości żądanie pozwu i zgodnie z wnioskiem powoda wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym dodatkowo obciążył pozwanego kosztami procesu w kwocie 32.200 zł.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł zarzuty, w których żądał jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości, na koszt strony powodowej. W uzasadnieniu swego stanowiska nade wszystko podkreślił, że powód nie wskazał stosunku podstawowego, z którego mogłaby wynikać wierzytelność zabezpieczona wekslami bo pomiędzy stronami nigdy nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy, która uzasadniałaby wystawienie weksli. Jednocześnie podniósł, że nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego a czynność prawna, na podstawie której wypełniono weksle własne, dołączone do pozwu jest nieważna, zaś powód nie udowodnił istnienia zgłoszonego roszczenia. Wskazał, że nie zawierał z D. T. żadnych umów, mogących skutkować jego odpowiedzialnością względem powoda a podpisanie weksli własnych, które nigdy nie zostały pozwanemu przedstawione do zapłaty, nastąpiło w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie oraz wyrażenie jego woli, co z kolei przemawia za uznaniem czynności prawnej za nieważną na podstawie art. 82 k.c. Pozwany wyjaśnił, że w latach 2009 – 2010 D. T. zawarł z jego ojcem – J. Z. 5 umów pożyczek, na łączną kwotę 2.000.000 zł a jako zabezpieczenie powstałego roszczenia, ojciec pozwanego wystawił trzy weksle własne. Przekazane wówczas środki finansowe miały stanowić kapitał na zakup udziałów w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zaś przychody, jakie miała przynieść owa działalność gospodarcza miały zostać przeznaczone na spłatę powstałego zobowiązania. Po zawarciu umowy sprzedaży udziałów, ojciec pozwanego został jedynym członkiem zarządu (...) Grupy Budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a następnie, w drodze umowy darowizny, przekazał synowi – S. Z. wszystkie posiadane przez niego udziały w tejże spółce. W dniu 3 sierpnia 2011 r. J. Z. zmarł a pozwany, znając sytuację finansową ojca, odrzucił po nim spadek. Pozwany podniósł, że powód był informowany o złym stanie zdrowia jego ojca, który cierpiał z powodu choroby nowotworowej, jak również posiadał wiedzę na temat jego śmierci i zamiaru odrzucenia przez pozwanego spadku po nim. Powód jednak, wykorzystując stan silnego wzburzenia pozwanego po śmierci ojca, namówił go na podpisanie i przekazanie przygotowanych weksli własnych, które – zdaniem powoda – miały mieć jedynie symboliczny charakter i stanowiły jedynie potwierdzenie dobrej woli dalszej współpracy a przy tym nigdy nie miały być wykorzystane. Intencją pozwanego było zapewnienie powodowi zaspokojenia swoich roszczeń z majątku spółki, jako że powód czuł się inwestorem w spółce, uprawnionym do odzyskania od niej swej wierzytelności. Z kolei, powód zdawał sobie sprawę, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania ojca, wynikające z zawartych umów pożyczek i ani nie zawarł z pozwanym, a co więcej – nawet nie proponował jemu zawarcia umowy nowacji, poręczenia, przejęcia długu lub jakiegokolwiek innej, która spowodowałaby przejście przez pozwanego odpowiedzialności za zobowiązania J. Z. czy też zaciągnięcie przez pozwanego samodzielnego zobowiązania wobec powoda. Tym samym, wystawienie weksli, objętych nakazem zapłaty z 9 stycznia 2013 r. było czynnością prawną pozorną a zatem, w świetle art. 83 k.c., nieważną. Wreszcie pozwany wskazał, że obie strony aktywnie uczestniczyły w działalności spółki a sam pozwany wielokrotnie przedstawiał powodowi propozycje, mające na celu spłacenie przysługującej jemu wierzytelności, z których ten jednak nigdy nie skorzystał. Powód zaś przez ostatnie dwa lata nie podniósł, że przysługują jemu jakiegokolwiek wierzytelności w stosunku do pozwanego osobiście a przed złożeniem pozwu w tej sprawie nie przedstawił pozwanemu weksli do zapłaty i nie wzywał go do ich zapłaty. Biorąc zaś pod uwagę całokształt powyższej przytoczonych okoliczności, działania powoda należy ocenić jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Odnosząc się do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty, powód podkreślił, że dla ważności zobowiązania wekslowego bez znaczenia pozostaje, czy istniało zobowiązanie, będące przyczyną wystawienia weksla, ani czy było ono ważne. Wynika to wprost z abstrakcyjności zobowiązania wekslowego, kiedy weksel odrywa się od ekonomicznej podstawy jego wystawienia i na tej podstawie uznać należy, że każdy, kto złożył swój podpis na wekslu, musi liczyć się z tym, że może być zobowiązany wobec każdorazowego posiadacza weksla, do jego zapłaty. Ponadto powód podkreślił, że w chwili podpisywania weksla jego przeciwnik procesowy miał zdolność do zaciągania zobowiązań wekslowych, dlatego argumentację przedstawioną przez niego w zarzutach od

nakazu zapłaty, jakoby podpisanie weksła nastąpiło w sytuacji, gdy znajdował się on w stanie wyłączającym świadome powzięcie i wyrażenie woli, uznać należy za chybioną. Co więcej, posługiwanie się zarzutem, jakoby podpisanie weksli było dokonane jedynie dla pozorów, może świadczyć o tym, że pozwany działał z bezpośrednim zamiarem spowodowania niekorzystnego rozporządzenia mieniem powoda poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania wekslowego. W dalszej części powód podniósł, że o istnieniu i treści zobowiązania decyduje tekst weksła, a nie indywidualna, wyrażona w wekslu wola dłużnika wekslowego lub posiadacza weksła, czy jakiegokolwiek inne dokumenty z tego względu, że prawo wekslowe wyłącza możliwość podnoszenia zarzutów opartych na osobistych stosunkach dłużnika wekslowego z wystawcą. Zaprzeczył jednocześnie, jakoby pozwany dążył do zaspokojenia wierzytelności powoda, wskazując, że jego przeciwnik procesowy nie dokonał na rzecz powoda żadnej wpłaty, ani nie złożył przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały uprzednio zaprezentowane stanowiska.

Wyrokiem z 24 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny, stosownie do art. 496 k.p.c., utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty, wydany w dniu 9 stycznia 2013 r. sprawie o sygn. akt XXIV Nc 254/12.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony niniejszego postępowania znają się od 2009 r. a w latach 2011-2012 pozostawały ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych. S. Z. podjął współpracę z D. T., ponieważ ten ostatni udzielił jego ojcu – J. Z., na podstawie pięciu umów, kilku oprocentowanych pożyczek na łączną sumę 2.000.000 zł. Zabezpieczeniem udzielonych pożyczek były weksle własne, wystawione przez J. Z., opiewające łącznie na sumę ponad 2.000.000 zł i z datami płatności przypadającymi na grudzień 2010 r. Środki pieniężne z tych pożyczek miały stanowić kapitał na zakup przez J. Z. udziałów w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., która powstała w 2006 r. i prowadziła działalność deweloperską. Jak dalej przyjął Sąd Okręgowy, początkowo udziały w tej spółce (łącznie 20.000) należały do dwóch wspólników posiadających po 10.000 udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy z nich. W dniu 9 grudnia 2009 r. zawarto umowę przedwstępną sprzedaży wszystkich udziałów w spółce a następnie, w wykonaniu tejże umowy, 6 kwietnia 2010 r., zawarta została umowa sprzedaży udziałów, na mocy której J. Z. nabył od dotychczasowych wspólników (...) Grupy Budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wszystkie udziały za cenę 1.207.926 zł oraz zobowiązał się do 15 kwietnia 2010 r. spłacić wszystkich wierzycieli spółki. Po nabyciu udziałów, J. Z. został jedynym członkiem zarządu spółki a co najmniej od maja 2010 r. prokurentem samoistnym w niej był S. Z.. Następnie, w drodze umowy darowizny, zawartej w dniu 14 kwietnia 2011 r., J. Z. przekazał swojemu synowi S. Z. wszystkie udziały (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, to jest 20.000 udziałów o wartości nominalnej 50 zł za udział (łączna wartość nominalna wszystkich udziałów wynosiła 1.000.000 zł) a S. Z. przyjął tę darowiznę, na skutek czego stał się jedynym wspólnikiem spółki. Po nabyciu przez J. Z. udziałów, (...) Grupa Budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością realizowała na terenie W. inwestycję budowlaną, obejmującą budowę lokali mieszkalnych i użytkowych. W okresie od maja 2010 r. do lipca 2011 r., kiedy S. Z. był już prokurentem spółki, podpisywał różne dokumenty, odnoszące się do jej działalności gospodarczej. Ponadto towarzyszył ojcu w czynnościach polegających na prowadzeniu działalności operacyjnej spółki, w tym jako kierowca. Wcześniej S. Z. nie prowadził działalności gospodarczej ani zawodowej a poświęcał się studiom, które przerwał pod koniec 2012 r.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w latach 2010 – 2011 J. Z. leczył się onkologicznie. W miarę pogarszania się stanu zdrowia ojca, S. Z. w coraz większym stopniu angażował się w sprawy spółki i prowadzonej przez nią inwestycji budowlanej w W. a na przełomie czerwca i lipca 2011 r. w pełnym zakresie przejął obowiązki, związane z prowadzeniem spraw spółki i realizowanej przez nią inwestycji. O pogarszającym się stanie zdrowia J. Z. wiedział D. T., który kontaktował się wówczas ze S. Z. w sprawie spłaty zadłużenia, wynikającego z pożyczek zaciągniętych przez jego ojca w latach 2009 – 2010. Uzyskał wówczas od S. Z. informację, że zamierza on po śmierci ojca odrzucić spadek po nim. W lipcu 2011 r. D. T. zasięgnął porady prawnej co do możliwości uzyskania zabezpieczenia wierzytelności, przysługujących jemu wobec J. Z. z tytułu zawartych umów pożyczek. W szczególności analizowano możliwość wystawienia weksli własnych przez S. Z. oraz przez (...) Grupę Budowlaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością,

które zabezpieczałyby umowy pożyczek. W lipcu 2011 r. D. T. stale kontaktował się ze S. Z. w tej sprawie a strony rozważały różne warianty zabezpieczenia wierzytelności, wynikających z tych umów pożyczek. Co więcej, w dniu 19 lipca 2011 r., S. Z. otrzymał w tej sprawie opinię prawną, opracowaną na zlecenie D. T., która miała wskazywać na ewentualne formy zabezpieczenia jego roszczeń. Przez ostatnie tygodnie przed śmiercią J. Z. nie mógł prowadzić działalności zawodowej ale podczas spotkań z D. T. zapewniał, że interesy po nim przejmie jego syn S. Z., jako że od 2010 r. pomaga jemu w prowadzeniu spraw związanych ze spółką. Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, 3 sierpnia 2011 r. zmarł J. Z. a po jego śmierci S. Z. nie leczył się psychiatrycznie, nie zdiagnozowano też u niego choroby psychicznej, ale czuł się odpowiedzialny za spółkę i rodzinę. Jednocześnie S. Z. wiedział, że D. T. pożyczył jego ojcu 2.000.000 zł i czuł się zobowiązany do spłaty tych pożyczek. Natomiast D. T. interesował się inwestycją realizowaną przez (...) Grupę Budowlaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz sytuacją finansową spółki bo zależało mu na powodzeniu prowadzonej przez tę spółkę inwestycji i zwrocie pożyczki. Co najmniej od połowy 2011 r. S. Z. kontaktował się z D. T. w sprawach tej inwestycji, radził się go, konsultował się z nim, przedstawiał swe plany oraz sytuację finansową spółki. Równolegle D. T. informował S. Z. o potencjalnych inwestorach, o możliwości wejścia we współpracę ze spółką związaną z jego ojcem, zajmującą się sprawami budowlanymi, to jest z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której połowę udziałów posiadał ojciec D. T.. W lipcu i sierpniu 2011 r. przedstawiciele tejże spółki prowadzili rozmowy ze S. Z. w sprawie podjęcia prac na inwestycji realizowanej przez (...) Grupę Budowlaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, niemniej jednak ostatecznie nie doszło do nawiązania współpracy między tymi spółkami. Sąd pierwszej instancji przyjął jednocześnie, że w sierpniu 2011 r. strony procesu ustaliły, iż wobec zaciągniętych już zobowiązań kredytowych (...) Grupa Budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie wystawi weksli, które mogłyby zabezpieczyć wierzytelności D. T., wynikające z umów pożyczek, zawartych z J. Z.. W mailu z 14 sierpnia 2011 r. D. T. przedstawił S. Z. rekomendacje co do sposobu ustanowienia zabezpieczenia wierzytelności z umów, w tym na temat zobowiązania się przez niego wekslowo. Rozmowy między stronami o ustanowieniu tych zabezpieczeń trwały do początku września 2011 r., kiedy to D. T. uzyskał kolejną opinię prawną, w której profesjonalny pełnomocnik zarekomendował wystawienie weksla własnego (zupełnego) przez S. Z., opiewającego na kwotę długu głównego (wysokości kwot pożyczek) oraz na kwotę odsetek od niespłaconych w terminie zobowiązań. W opinii tej podano, że wystawienie weksla przez S. Z. będzie skutkowało jego zobowiązaniem się do zapłaty kwoty określonej w wekslu, w terminie i miejscu w nim wskazanym, na żądanie D. T.. Zaznaczono, że S. Z. stanie się dłużnikiem głównym zobowiązania, wynikającego z weksla i będzie ponosił wobec D. T. odpowiedzialność całym swoim majątkiem. Ponadto wskazano, że wydano ją przy założeniu, iż S. Z. wyraża wolę uregulowania w stosunku do D. T. zobowiązań ojca a o proponowanych rozwiązaniach prawnych, jeszcze tego samego dnia, został poinformowany S. Z.. W dniu 14 września 2011 r. D. T. spotkał się ze S. Z. w kancelarii prawnej, gdzie przedstawiono jemu wówczas projekty weksli własnych do podpisania, które zostały ocenione pod względem formalnym przez prawnika D. T.. S. Z., jako wystawca, podpisał wówczas trzy weksle własne, całkowicie uzupełnione a każdy z nich opiewał na kwotę 675.000 zł, przy czym na każdym z weksli wskazano inną datę płatności tj 31 marca 2012 r., 30 czerwca 2012 r. i 30 września 2012 r. Weksle otrzymał D. T.. Z kolei, 18 października 2011 r. S. Z., jako spadkobierca ustawowy, odrzucił spadek po swoim ojcu J. Z..

Sąd Okręgowy ustalił, że po wystawieniu weksli przez S. Z. strony procesu utrzymywały ze sobą kontakt aż do początku 2013 r. W szczególności komunikowały się w sprawach związanych z działalnością (...) Grupy Budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz z inwestycją realizowaną przez tę spółkę na terenie W.. Początkowo nie dochodziło między nimi do rozbieżności stanowisk a w listopadzie 2011 r. S. Z. zaproponował D. T. szybszą spłatę zadłużenia, poprzez zbycie na jego rzecz jednego z lokali w realizowanej przez spółkę inwestycji, co miało zmniejszyć jego wierzytelność z tytułu zawartych przez ojca umów pożyczek. Stosunki między stronami pogorszyły się w drugiej połowie 2012 r., kiedy to 11 maja 2012 r. S. Z. darował swojej żonie P. W., z którą pozostawał w rozdzielności majątkowej, połowę udziałów w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, to jest 10.000 udziałów o wartości nominalnej 50 zł za udział. W 2012 r. S. Z. zajmował się zbywaniem lokali, wybudowanych w ramach inwestycji realizowanej przez (...) Grupę Budowlaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i wówczas też rozważał możliwość przekazania części tych lokali na rzecz D. T. w celu zaspokojenia jego wierzytelności. W korelacji z powyższym, D. T. wyrażał zainteresowanie nabyciem określonych lokali. Niemniej jednak, w drugiej połowie 2012 r. lokale proponowane wcześniej D. T. zostały zbyte na rzecz osoby trzeciej, co skutkowało osłabieniem jego zaufania

do S. Z., który tłumaczył to pozyskaniem nabywcy na te lokale. Strony rozmawiały również na temat przejęcia przez D. T. części udziałów w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz ostatecznie nie zdecydowano się na tego rodzaju przejęcie. Pomimo nadejścia w 2012 r. terminów płatności kwot, wynikających z weksli wystawionych 14 września 2011 r. przez S. Z., ten nie świadczył D. T. w żadnym zakresie. Na przełomie 2012 r. i 2013 r. D. T. próbował podjąć rozmowy ze S. Z. na temat wywiązania się przez niego z zobowiązań wekslowych, lecz bezskuteczne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w pełni uzasadnione. W rozważaniach prawnych podkreślił, że pozwany S. Z. wystawił weksle załączone do pozwu, które w chwili ich wystawienia były zupełne a uzupełnione zostały przez wystawcę przy ich podpisywaniu. Na tej podstawie pozwany zobowiązany był do uiszczenia na rzecz powoda dochodzonej przez niego pozwem sumy 2.025.000 zł a dla skutecznego dochodzenia roszczenia przez powoda nie było konieczne, aby przed wniesieniem pozwu przedstawił on pozwanemu weksle do zapłaty, bowiem wniesienie pozwu wraz z załączonymi do niego weksłami należało uznać za przedstawienie weksli do zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie zostało wykazane, aby oświadczenia woli pozwanego w zakresie dotyczącym wystawienia weksli były nieważne z mocy art. 82 k.c. bądź art. 83 k.c., ponieważ pozwany nie wykazał, aby przedmiotowe oświadczenia woli składał znajdując się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Okręgowy podkreślił, że już na wiele miesięcy przed śmiercią ojca pozwany przygotowywał się do przejęcia prowadzenia po nim spraw (...) Grupy Budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bowiem od wiosny 2010 r. był prokurentem tej spółki, podpisywał dokumenty jako osoba uprawniona do jej reprezentowania, co więcej, wielokrotnie towarzyszył ojcu przy prowadzeniu spraw tej spółki a w kwietniu 2011 r. otrzymał w drodze darowizny wszystkie udziały w spółce, której od 8 lipca 2011 r. był także prezesem zarządu. Ponadto Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że także śmierć ojca nie była dla pozwanego całkowitym zaskoczeniem, gdyż był on w pełni świadomy poważnego stanu zdrowia J. Z. przed jego śmiercią, kiedy przebywał on w hospicjum. Zauważył, że w mailach, napisanych tuż po śmierci ojca, pozwany nie prezentował się jako osoba załamana, nieorientowana w sprawach spółki czy w sprawach finansowych swego ojca a przy tym, już od lipca 2011 r., był on informowany o możliwości wystawienia weksli na zabezpieczenie roszczeń powoda, wynikających z umów pożyczek, zawartych w latach 2009–2010 a także o tym, na czym będzie polegało wystawienie przez niego weksli, dlaczego ma wystawić weksle własne i jakie konsekwencje będą się z tym wiązały. Okoliczności te pozwany rozważał przez wiele tygodni a przy tym miał możliwość zapoznania się z opinią prawną, sporządzoną na zlecenie powoda a następnie przesłaną pozwanemu drogą mailową, która prezentowała skutki wystawienia weksli. Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść maila z 6 września 2011 r., w którym zaznaczono, że wystawienie przez pozwanego weksla własnego skutkować będzie zobowiązaniem się przez niego do zapłaty kwoty określonej w wekslu, w terminie i miejscu w nim wskazanym, na żądanie powoda, przy czym pozwany stanie się dłużnikiem głównym zobowiązania, wynikającego z weksla i będzie ponosić odpowiedzialność wobec powoda całym swoim majątkiem. Z treści maila wynikało, że weksle wystawione przez pozwanego miały stanowić zabezpieczenie roszczeń powoda, wynikających z umów pożyczek zawartych w latach 2009–2010 pomiędzy powodem a J. Z.. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany był w pełni świadom następstw dokonania tej czynności prawnej a mimo to, zdecydował się na wystawienie weksli bez żadnych zastrzeżeń. W świetle tak przedstawionej argumentacji, Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanego jakoby czynność, polegająca na podpisaniu przez pozwanego weksli własnych w dniu 14 września 2012 r. była dokonana dla pozorów a pozwany miał wolę i cel zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na względzie poczynione ustalenia faktyczne, uprawnionym jest pogląd, że na gruncie niniejszej sprawy doszło do kumulatywnego przystąpienia przez pozwanego do długu, wchodzącego w skład spadku po jego ojcu a wynikającego z uprzednio zawartych z powodem umów pożyczek.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa w świetle brzmienia art. 5 k.c. i wskazał, że powód, występując z roszczeniem o zapłatę na podstawie przedłożonych weksli, nie czynił ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego i podkreślił, że D. T. pożyczył J. Z. a więc ojcu pozwanego kwotę 2.000.000 zł z przeznaczeniem na zapłatę ceny za udziały w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, które następnie, w drodze umowy

darowizny, nabył pozwany S. Z.. W latach 2011-2012 (...) Grupa Budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością realizowała inwestycję budowlaną i uzyskiwała z niej zyski, które przypadły wspólnikom spółki i członkom zarządu a więc pozwanemu i jego żonie a powód do chwili obecnej nie uzyskał zaspokojenia swych wierzytelności z tytułu udzielonych pożyczek.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Od wyroku sądu pierwszej instancji apelację złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy tj:

- art. 321 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie ponad żądanie pozwu a mianowicie oparcie wyroku na podstawie faktycznej (przystąpienie do długu wchodzącego w skład spadku po J. Z. przez pozwanego), niepowołanej przez powoda,

- art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie, że fakt braku pomiędzy stronami stosunku podstawowego, uzasadniającego wystawienie przez pozwanego weksli został przyznany przez powoda w sposób dorozumiany wobec braku kwestionowania tego faktu a podnoszenia w toku procesu jedynie twierdzenia o abstrakcyjności zobowiązania wekslowego, wynikającego z art. 17 prawa wekslowego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie, na podstawie materiału dowodowego, tj. korespondencji e-mailowej stron z okresu lipiec-wrzesień 2011 r., weksli wystawionych przez pozwanego oraz zeznań powoda, wniosków z niego niewynikających a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym oraz z pominięciem dyrektywy, określonej w art. 60 k.c., poprzez uznanie, że pozwany przystąpił do długu wchodzącego w skład spadku po J. Z., wynikającego z umów pożyczek zawartych pomiędzy J. Z. a powodem.

W oparciu o tak zaprezentowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie nakazu zapłaty z dnia 9 stycznia 2013 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt XXIV Nc 254/12 oraz oddalenie powództwa w całości z jednoczesnym obciążeniem powoda kosztami procesu za obie instancje. Ewentualnie, na wypadek uznania, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że w złożonym w niniejszej sprawie pozwie powód zażądał zasądzenia kwoty 2.025.000 zł a precyzując podstawę faktyczną swojego roszczenia wskazał, że znajduje się w posiadaniu trzech weksli własnych, wystawionych przez pozwanego 14 września 2011 r. Jednocześnie nie wskazał, w jakich okolicznościach i w związku z czym przedmiotowe weksle zostały przez pozwanego wystawione a następnie wręczone powodowi. Z kolei, pozwany podniósł, że nigdy nie zaciągnął wobec powoda jakiegokolwiek zobowiązania, zaś weksle podpisał jedynie w intencji zadeklarowania, iż dołoży wszelkich starań, aby powód otrzymał zwrot pieniędzy pożyczonych jego ojcu – J. Z. z inwestycji, na którą te pieniądze zostały przeznaczone. Zdaniem skarżącego, w toku całego procesu powód nie tylko nie podjął próby udowodnienia, że pomiędzy nim a pozwanym powstał jakikolwiek stosunek podstawowy, ale nawet go nie nazwał. Co więcej, powód nigdy nie zgłosił twierdzenia, że pomiędzy nim a pozwanym powstał stosunek zobowiązaniowy w wyniku przystąpienia pozwanego do długu spadkowego po J. Z.. W tej zaś sytuacji Sąd Okręgowy orzekł ponad żądanie pozwu, naruszając tym samym dyspozycję art. 321 k.p.c., gdyż rozstrzygnięcie swe oparł na podstawie faktycznej niepowoływanej przez powoda, tj. w oparciu o fakt przystąpienia przez pozwanego do długu J. Z., podczas gdy powód swego roszczenia nie wywodził z tego zdarzenia. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c., apelujący podniósł, że od początku swojego udziału w procesie twierdził, że nie istnieje pomiędzy nim a powodem jakikolwiek stosunek podstawowy, uzasadniający wystawienie a następnie zapłatę weksli, zaś powód w toku całego procesu nie zaprzeczył temu twierdzeniu poprzez zgłoszenie twierdzenia, iż stosunek taki istnieje i w konsekwencji nazywając go. Wobec zaś powyższego, twierdzenie pozwanego o braku stosunku podstawowego powinno zostać uznane przez Sąd pierwszej instancji za przyznane przez powoda na podstawie art. 230 k.p.c., co jednak nie miało miejsca. Przeciwnie, Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i uznał, iż taki stosunek prawny istnieje a polega na przystąpieniu przez pozwanego do długu, wchodzącego w skład spadku po J. Z.. Zdaniem skarżącego, wszystkie te okoliczności skutkowały także naruszeniem

art. 233 § 1 k.p.c., tym bardziej, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, w oparciu o jakie dowody poczynił takie ustalenia a przy tym samym pominął, że pozwany nigdy nie złożył wprost oświadczenia o przystąpieniu do długu J. Z. a w szczególności nie uczynił tego w formie pisemnej. Natomiast zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na konstatację o złożeniu oświadczenia tej treści w sposób dorozumiany, bo żadne działanie pozwanego nie wskazuje na to, że zobowiązał się on wobec powoda co spłaty jakiegokolwiek długu swojego ojca. Jedynie w mailu z 15 lipca 2011 r. wspomniał o spłacie zadłużenia ale – co apelujący podkreślił – swojego ojca a nie swojego osobistego zadłużenia. Pozostałe maile pozwalają jedynie na przyjęcie, że strony procesu prowadziły rozmowy, mające na celu ustalenie, jakie działania winny być podjęte, aby takie zobowiązanie powstało. W ocenie zaś skarżącego, same rozważania prawnika powoda, jakie kroki należy w tym celu podjąć, nie mogą być uznane za dostateczne wyrażenie woli przez pozwanego o zobowiązaniu się do zapłaty na rzecz powoda. Natomiast mail z 6 września 2011 r., któremu Sąd pierwszej instancji przyznał szczególną doniosłość prawną, nie wspomina nawet o przystąpieniu przez pozwanego do długu J. Z. ale o wykreowaniu całkiem nowego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem a pozwanym, wyłącznie na podstawie wystawienia weksla przez pozwanego. Sam zaś fakt wystawienia weksla nie oznacza zawarcia jakiejkolwiek umowy, związanej z długiem J. Z.. Niezależnie jednak od powyższego, w ocenie skarżącego, materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, do którego długu spadkowego J. Z. pozwany miałby przystąpić, bo ojciec pozwanego zawarł z powodem pięć umów pożyczek a w chwili ustalonego przez Sąd Okręgowy przystąpienia do długu nie była znana osoba dłużnika bo strony jej nie znały po śmierci J. Z.. Sprzeczność wniosku Sądu pierwszej instancji o przystąpieniu przez pozwanego do długu po J. Z. z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem wynika także z tego, że S. Z. nie miał żadnego interesu prawnego ani faktycznego w przyjęciu na siebie odpowiedzialności za zobowiązanie ojca, bowiem w zamian nie zyskiwał nic poza ogromnym długiem. Wobec powyższego, zdaniem skarżącego, należało przyjąć – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – że nie doszło do zawarcia pomiędzy powodem a pozwanym umowy o przystąpieniu do długu. Przeciwnie, wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie należało oprzeć na ustaleniu, iż pomiędzy powodem a pozwanym nie zaistniał żaden stosunek podstawowy, uzasadniający wystawienie przez pozwanego na rzecz powoda weksli i tym samym powodowi nie przysługuje względem pozwanego roszczenie o zapłatę kwot, wynikających z trzech weksli, dołączonych do pozwu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wskazując, że ustalenia faktyczne i ocena prawna Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części a mianowicie w odniesieniu do żądania odsetkowego od kwoty 2.025.000,00 zł za okres od 7 grudnia 2012 r. do 29 stycznia 2013 r. W pozostałym zaś zakresie, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia wyroku Sądu Okręgowego z 24 lipca 2014 r., mocą którego nakaz zapłaty wydany w dniu 9 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt XXIV Nc 254/12 utrzymano w mocy.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które w istocie nie były sporne pomiędzy stronami i przyjmuje je za własne, jak również w przeważającym zakresie uznaje za trafną ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, odnoszącą się do zebranego w sprawie materiału dowodowego a pozwalającą na uwzględnienie powództwa w ogólności, mając przy tym na względzie, że ta ostatnia stanowiła oś sporu pomiędzy stronami niniejszego procesu. Zarzuty podniesione w apelacji dotyczyły wyłącznie naruszenia przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 321, 230 i 233 k.p.c., których to naruszeń – zdaniem skarżącego – sąd pierwszej instancji dopuścił się przyjmując, że w przedmiotowej sprawie doszło do zawarcia pomiędzy powodem a pozwanym umowy kumulatywnego przystąpienia do długu. W ocenie skarżącego, powód nie wskazał, ani w jakich okolicznościach, ani w związku z jaką sytuacją prawną przedmiotowe weksle zostały przez pozwanego wystawione i wręczone powodowi, on sam zaś nigdy nie zaciągnął wobec powoda jakiegokolwiek zobowiązania a tym samym Sąd Okręgowy naruszył normy wyrażone w powyżej przywołanych przepisach. Wbrew jednak stanowisku apelującego, uznać należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, wskazując przy tym, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego

rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 maja 2015 r. VI ACa 745/15) a skuteczne podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów, wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03).

Słusznie podnosi apelujący, że w rozważaniach prawnych Sądu Okręgowego lakonicznie, bez szerszego uzasadnienia przyjęto, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do kumulatywnego przystąpienia przez pozwanego S. Z. do długu, wchodzącego w skład spadku po jego ojcu J. Z. a wynikającego z uprzednio zawartych z powodem umów pożyczek i dlatego pozwany wystawił weksle. Nie uzasadniono natomiast szczegółowo tak zaprezentowanego poglądu prawnego w świetle braku regulacji prawnej, odnoszącej się do tejże instytucji. Tym samym, analiza prawna, poczyniona przez Sąd Okręgowy, aczkolwiek przeważającym zakresie słuszna, wymaga jednak uzupełnienia. Należy zgodzić się zarówno ze skarżącym, jak i z Sądem Okręgowym, że w niniejszej sprawie nie doszło do zawarcia umowy poręczenia, umowy przejęcia długu, czy poręczenia wekslowego. Podobnie za trafne należy uznać także stanowisko Sądu pierwszej instancji o ułożeniu stosunku prawnego pomiędzy stronami niniejszego procesu według własnego uznania na zasadzie swobody umów, o której mowa w art. 353¹ k.c. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, umowa kumulatywnego przystąpienia do długu, do której odwołał się Sąd Okręgowy, nie została uregulowana w przepisach prawnych, ale jest jednak dopuszczalna na zasadzie swobody umów (Drapała P.: System prawa prywatnego pod red. A. Olejniczaka, 275-288, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, t. 6, suplement). Może być ona zawarta między dłużnikiem a przystępującym do długu i wówczas przyjmuje postać umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.) albo między przystępującym do długu a wierzycielem. W tym ostatnim wypadku, zgoda dłużnika nie jest potrzebna, albowiem jego pozycja nie tylko nie ulega pogorszeniu ale z reguły poprawia się. Umowa ta nie wymaga formy szczególnej a jej skutek polega na tym, że dotychczasowy dłużnik – w odróżnieniu od przejęcia długu – nie zostaje zwolniony z długu, pozostaje więc dłużnikiem, przy czym obok niego pojawia się przystępujący do długu, jako drugi dłużnik. W rezultacie następuje pomnożenie podmiotów po stronie długu w stosunku zobowiązaniowym o niezmienionej treści. Innymi słowy, czynność kumulatywnego przystąpienia do długu nie prowadzi do zwolnienia dłużnika dotychczasowego z ciążących na nim obowiązków. Podmiot przystępujący staje się dłużnikiem dodatkowym i podnosi odpowiedzialność solidarną wraz z dłużnikiem pierwotnym. Wskutek kumulatywnego przystąpienia do długu nie powstaje nowa więź obligacyjna między wierzycielem a nowym dłużnikiem bo dług ciążący na dotychczasowym dłużniku po prostu staje się długiem, za który odpowiada również podmiot przystępujący. W przepisach prawa przewidziano ustawowe kumulatywne przystąpienie do długu w art. 55⁴ k.c., z mocy którego nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego staje się dłużnikiem solidarnym – obok zbywcy – w zakresie zobowiązań związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa i to bez względu na to, z jakiego zdarzenia zobowiązania te powstały (umowy, bezpodstawnego wzbogacenia itd.) (System prawa prywatnego op. cit. s. 281).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie wskazuje, że w realiach niniejszej sprawy pozwany S. Z., podpisując w dniu 14 września 2011 r. weksle własne, zaciągnął swoje własne zobowiązanie wekslowe, które było abstrakcyjne, w celu zabezpieczenia roszczenia D. T., przysługującego jemu wobec ojca pozwanego. Jednocześnie, tym samym zachowaniem, S. Z. kumulatywnie przystąpił do długu w ramach stosunku podstawowego, leżącego u podstaw wystawienia weksli przez J. Z.. W konsekwencji zaś powyższego doszło do ukształtowania stosunku prawnego na zasadzie swobody umów, w oparciu o art. 353¹ k.c., jako kumulatywnego przystąpienia do długu, wynikającego z umów pożyczek zawartych pomiędzy J. Z. a D. T. w celu zabezpieczenia spłaty pożyczek, udzielonych ojcu pozwanego. Z uwagi zaś na sumę kwot wskazanych w wekslach, dołączonych do pozwu a opiewających łącznie na 2.025.000 zł nie może budzić wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że kumulatywne przystąpienie do długu odnosiło się do długu, wynikającego z wszystkich pięciu pożyczek, udzielonych J. Z. przez D. T.. Kumulatywne

przystąpienie przez pozwanego do długu, nie naruszyło przy tym tożsamości istniejącego zobowiązania a poza powiększeniem grona dłużników, treść stosunku prawnego nie ulegała zmianie. I tu podkreślić należy, że w istocie rację ma skarżący wskazując, iż pisemne oświadczenie, zawarte na dokumencie zwanym wekslem, będące podstawą zobowiązania wekslowego, nie jest umową (a tak przecież należy kwalifikować kumulatywne przystąpienie do długu), lecz jednostronną czynnością prawną. Weksel własny jest bowiem pisemnym, bezwarunkowym przyrzeczeniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, która weksel posiada. Jest to sformalizowany zapis długu podlegający prawu wekslowemu a sam „weksel” oznacza dokument o charakterze papieru wartościowego, posiadający formę określoną przez prawo wekslowe oraz tę cechę, że umieszczenie na nim podpisu stanowi podstawę i przyczynę (causa efficiens) zobowiązania wekslowego osoby, która podpis ten złożyła. Skutki prawne związane z wystawieniem weksla powstają z mocy podpisania określonego dokumentu oraz znalezienia się tego dokumentu w rękach osoby, od której ten, kto weksel wystawił, nie może żądać wydania go. Zobowiązanie wekslowe odrywa się od podstawy, która doprowadziła do podpisania tego dokumentu i zobowiązanie staje się abstrakcyjne. Weksel własny, podobnie jak weksel trasowany, może być puszczony w obieg i każdy posiadacz takiego weksla może zasłonić się legitymacją formalną, co sprawia, że umowa zawarta przez strony stosunku, który doprowadził do wystawienia weksla własnego, nie ma żadnego znaczenia. Oznacza to, że z faktu, iż weksel znajduje się w posiadaniu określonej osoby, nie można wnosić, iż pomiędzy posiadaczem weksla własnego a jego wystawcą została zawarta jakakolwiek umowa (uchwała Sądu Najwyższego z 17 października 1979 r., III CZP 68/79; opubl. OSNC rok 1980, Nr 4, poz. 67). Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz D. T. kwoty 2.025.000 zł w terminach określonych w wystawionych wekslach a zobowiązanie to było ważne, zaś materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie pozwala na ustalenie, że bezspornie intencją pozwanego było zabezpieczenie spłaty pożyczki, wynikającej z umów zawartych przez jego ojca z powodem a w konsekwencji kumulatywne przystąpienie do długu, wynikającego z zawartych przez ojca pozwanego umów pożyczek w oparciu o art. 353¹ k.c. W realiach niniejszej sprawy wystawienie przez S. Z. 3 weksli własnych polegało na zaciągnięciu zobowiązania wekslowego o charakterze abstrakcyjnym i o funkcji zabezpieczającej stosunek podstawowy, wynikający z umowy pożyczki a istniejący pierwotnie pomiędzy J. Z. a D. T.. Słusznie przy tym podkreśla skarżący, że wolą pozwanego było jedynie zabezpieczenie innego stosunku podstawowego, łączącego inne podmioty a mianowicie D. T. i S. Z. i w tym celu, podpisując weksle, zaciągnął zobowiązanie abstrakcyjne zobowiązanie wekslowe, dla którego ważności nie ma znaczenia, że pozwany nie jest faktycznym dłużnikiem powoda. Zwrócić jednak należy uwagę, że nieuprawnionym jest pogląd prezentowany przez pozwanego o braku po jego stronie prawnego czy też faktycznego interesu w przejściu na siebie odpowiedzialności za zobowiązanie ojca, bowiem to właśnie S. Z. jest faktycznym beneficjentem umów pożyczek, zawartych w roku 2009 i 2010 przez J. Z.. Bezspornym pomiędzy stronami jest bowiem to, że umowy pożyczek zostały zawarte w celu nabycia udziałów w spółce prawa handlowego, działającej pod nazwą (...) Grupa Handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a po nabyciu tychże udziałów, J. Z. darował je, na mocy umowy darowizny z 14 kwietnia 2011 r., właśnie pozwanemu S. Z.. Pozwany mógł być zatem zainteresowany, aby spłacić dług ojca, ponieważ to on posiadał udziały, na zakup których przeznaczone były uprzednio środki pozyskane przez J. Z. z zawartych umów pożyczek a nabył je nieodpłatnie. W dalszej zaś perspektywie intencją pozwanego było uniknięcie niedogodności, związanych z przymusowym dochodzeniem przez D. T. wierzytelności. Z twierdzeń pozwanego, zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty i jego zeznaniach wynika, że zapowiadał on zaspokojenie roszczeń powoda z majątku spółki, której udziały pozyskał w drodze darowizny. Skoro zaś pozwany zadeklarował spłatę długu (przystąpił do długu), a musiał uzyskać w tym celu środki finansowe, na co potrzebował czasu, wobec perspektywy sfinalizowania inwestycji, polegającej na wybudowaniu budynku mieszkalnego, realizowanej przez (...) Grupę Budowlaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, to oczywistym jest, że powód chciał zabezpieczyć spłatę wierzytelności. Stąd też, po konsultacji z prawnikiem, zaproponował wystawienie przez pozwanego weksli, na co pozwany wyraził zgodę a w ramach niniejszego postępowania nie twierdził, że weksle podpisał bezrefleksyjnie, nie rozumiejąc tego skutków a tym samym miał wolę zobowiązania się wekslowo. Natomiast sama konstrukcja kumulatywnego przystąpienia do długu, na którą wskazał Sąd Okręgowy i którą apelujący zakwestionował, dotyczy relacji pomiędzy zobowiązaniem pozwanego a zobowiązaniem jego ojca, którego wykonanie pozwany, będąc uprawnionym z tytułu nabycia udziałów w spółce kapitałowej, chciał zabezpieczyć. Sens gospodarczy zobowiązania wekslowego pozwanego polegał właśnie na zabezpieczeniu spłaty pożyczki, udzielonej jego ojcu. Wbrew stanowisku skarżącego, miał on świadomość, że zobowiązuje się wekslowo, gdyż po pierwsze wynikało to z samej treści

podpisywanego przez niego weksla, po drugie powinien mieć ogólną wiedzę o konsekwencjach wystawienia weksla, gdyż jest to instrument powszechnie używany w obrocie prawnym, chociażby w zabezpieczaniu kredytów bankowych a wreszcie dlatego, że miał możliwość zapoznania się z opinią prawną, przedstawioną jemu przez powoda we wrześniu 2011 r. Zresztą okoliczności sprawy a mianowicie: realizacja inwestycji w ramach (...) Grupy Budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której udziały pozwany nabył nieodpłatnie od swojego ojca, który środki na ten cel uprzednio pozyskał od powoda, śmierć J. Z., po którym spadek odrzucił także pozwany bo z masy spadkowej nie było szans wygzekwować długu – świadczą o tym, że S. Z. był zainteresowany, aby spłacić dług, wynikający z umów pożyczek, zawartych z powodem. Miał bowiem pełną świadomość, że środki z pożyczek zostały przeznaczone na zakup udziałów w (...) Grupie Budowlanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której udziały uzyskał nieodpłatnie i którą to spółką zarządzał, uzyskując wymierne korzyści ze sprzedaży lokali w wybudowanej na terenie W. nieruchomości a że nie posiadał odpowiednich środków w danym momencie, to podpisał weksel zabezpieczający spłatę długu w terminach określonych na wekslach. Tym samym miał też wolę zobowiązania się wekslowo. Zwrócić przy tym należy jeszcze uwagę, że przystępujący do długu odpowiada za cały dług (o ile umowa nie stanowi inaczej), tj. za świadczenie główne i świadczenia uboczne oraz koszty powstałe w wyniku dochodzenia należności.

W korelacji z powyższym, nieuprawnionym jest pogląd skarżącego, że Sąd Okręgowy naruszył art. 321 § k.p.c., kwalifikując stosunek prawny łączący strony procesu jako kumulatywne przystąpienie do długu w sytuacji gdy powód na taką umowę się nie powoływał a co więcej – podnosił jedynie twierdzenie o abstrakcyjności zobowiązania wekslowego. Oczywiście rację ma pozwany wskazując, że Sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana w pozwie, gdyż byłoby to dokonaniem przez sąd zmiany powództwa, do czego sąd nie jest uprawniony, niemniej jednak podnosząc ten zarzut, pozwany pomija, że podstawą faktyczną pozwu był właśnie weksel a dokładniej rzecz ujmując trzy weksle a konstrukcja kumulatywnego przystąpienia do długu odnosiła się do relacji między zobowiązaniem pozwanego a zobowiązaniem jego ojca i wyrażała jego sens gospodarczy. Strona, która występuje w postępowaniu nakazowym z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje jej od pozwanego na podstawie podpisanego przez niego weksla, powinna do pozwu dołączyć jedynie poświadczający to weksel i tak też powód w tej sprawie uczynił. Jest to dowód konieczny, a zarazem co do zasady wystarczający (art. 485 § 2 k.p.c.), rzeczą natomiast pozwanego jest wykazanie bezzasadności tak uzasadnionego żądania (art. 491 § 1 i art. 493 § 1 k.p.c.). Wskazany rozkład ciężaru dowodu między stronami w poruszanych sprawach jest zgodny z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., któremu konsekwentnie odpowiada powinność stron zaoferowania dowodów na poparcie przytoczonych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 35, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r. II CSK 311/10). Słusznie przy tym przyjął Sąd pierwszej instancji, że skoro weksel miał charakter zupełny, to zarzuty z art. 10 prawa wekslowego są niedopuszczalne, natomiast zarzuty pozwanego podlegać musiały rozważeniu na tle art. 17 prawa wekslowego. Zarzuty te można między innymi podzielić na zarzuty obiektywne (in rem), które dłużnik może przeciwstawić każdemu wierzycielowi, oraz zarzuty subiektywne (in personam) oparte na stosunkach osobistych zachodzących między dłużnikiem a wierzycielem. Zarzuty subiektywne można przeciwstawiać tylko temu wierzycielowi, który w konkretnym wypadku dochodził swych praw z weksla. Zarzuty subiektywne mogą wynikać ze stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia i wręczenia weksla, pod którego to pojęciem rozumie się stosunek łączący wystawcę weksla własnego z remitentem, z którego wynika wierzytelność stanowiąca przyczynę wystawienia weksla. Powołanie się przez wystawcę na nieistnienie takiego zobowiązania jest skuteczne w stosunku do remitenta, mimo że nie byłoby skuteczne wobec posiadacza, który weksel nabył w drodze indosu działając w dobrej wierze. Skuteczne podniesienie tego rodzaju zarzutu prowadzi do zniweczenia podstawy wystawienia weksla i wyłącza możliwość udzielenia ochrony osobie będącej wierzycielem. Samo wystawienie weksla nie pociąga za sobą powstania zobowiązania po stronie wystawcy weksla własnego, gdyż w relacji remitent (pierwszy wierzyciel) – dłużnik, istotne znaczenie ma także podstawa materialnoprawna takiego wystawienia, wynikająca ze wskazanego stosunku podstawowego (Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20 kwietnia 2004 r., V CK 427/03, niepubl.). To właśnie zaprezentowany przez pozwanego w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy – stosownie do brzmienia art. 6 k.c. – z jednej strony określił podstawę faktyczną pozwu a z drugiej pozwalał na ustalenie treści stosunku podstawowego w relacji powód – J. Z., jak również przyczyn zobowiązania się wekslowo pozwanego, którego sens i cel wyrażał się w kumulatywnym przystąpieniu do długu, wynikającego ze stosunku podstawowego i finalnie na uwzględnienie

żądania pozwu. I oczywiście z mocy art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może zasądzić czego innego lub więcej, jak żądał powód, albo na innej, jak wskazana przez niego podstawa faktyczna powództwa ale nie jest przy tym związany podstawą prawną powództwa i może badać jej prawidłowość, bez względu na to, czy na skutek wyboru przez powoda żądania i zakresienia jego podstawy faktycznej wyłączona jest możliwość orzekania co do innego wchodzącego w rachubę roszczenia materialnoprawnego. Konsekwentnie nie stanowi naruszenia zakazu z art. 321 § 1 k.p.c. odniesienie się do różnych konstrukcji prawnych, relacji między roszczeniami (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, niepubl.), czego analizy Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o podstawę faktyczną, zakreśloną w zarzutach od nakazu zapłaty jako weksel, której powód nie kwestionował a podsumowanie tych rozwiązań znalazło swe odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia w części obejmującej wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, która wymagała jedynie uzupełnienia. W świetle art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy był związany żądaniem i jego podstawą faktyczną ale nie wiązała go kwalifikacja prawna podana przez powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, niepubl.), który w niniejszej sprawie konsekwentnie odwoływał się jedynie do abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego i z przyczyn podanych powyżej, przyjmując konstrukcję prawną kumulatywnego przystąpienia do długu w odniesieniu do zobowiązania pozwanego i jego ojca, nie uchybił normie, wyrażonej w art. 321 § k.p.c.

Zaskarżony wyrok podlegał jednak zmianie ale tylko w zakresie żądania odsetkowego, jako że bezspornie powód przed wytoczeniem powództwa nie przedstawił pozwanemu weksla do zapłaty, co pozwany podnosił już w zarzutach od nakazu zapłaty. Aczkolwiek zarzuty apelacyjne dotyczyły jedynie naruszenia przepisów prawa procesowego, to Sąd drugiej instancji, kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, nie jest związany granicami zarzutów, podniesionych w apelacji i może brać z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego, usuwając w postępowaniu apelacyjnym braki wynikające z błędów popełnionych przez Sąd pierwszej instancji (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 2008, nr 6, poz. 55). Oczywiście słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, że okoliczność nieprzedstawienia weksla do zapłaty nie zwalnia wystawcy weksla z obowiązku zapłaty sumy wekslowej, niemniej jednak pominął, że rodzi skutek w postaci utraty możliwości dochodzenia odsetek za okres do daty okazania weksla czyli za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia doręczenia głównemu dłużnikowi wekslowemu odpisu pozwu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2006 r., VI ACa 518/06, niepubl.). Prawo wekslowe nie wymaga jakiejś specjalnej formy ani specjalnego sposobu przedstawienia weksla do zapłaty, najistotniejsze jest to, aby dłużnik miał możliwość zapoznania się z treścią weksla w celu sprawdzenia prawidłowości jego wypełnienia, autentyczności podpisu, dokonania oględzin i ustalenia, czy jest zobowiązany do jego zapłaty itd. Dlatego przedstawienie weksla w procesie czyni zadość wymogom art. 38 prawa wekslowego i należy je uznać za zgodne z przepisami prawa wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r. IV CSK 132/05, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 22 lutego 1968 r. I CZ 115/67 OSNC 1968/11/194). W ten bowiem sposób z chwilą doręczenia odpisu pozwu z odpisem nakazu zapłaty osiągnięty zostaje cel okazania weksla, którym jest możliwość identyfikacji dokumentu, złożenia zarzutów, a także powzięcie wiadomości o wypełnieniu weksla i żądaniu zapłaty wynikającej z niego sumy wekslowej. Innymi słowy, poprzez wniesienie pozwu z dołączonym do niego oryginałem weksla, o czym dłużnik wekslowy dowiadyuje się w momencie uzyskania odpisu pozwu stworzona zostaje przez wierzyciela wekslowego realna możliwość zapoznania się przez wystawcę weksla z oryginałem weksla, co można uznać jak już podano za równoznaczne z przedstawieniem weksla do zapłaty. Tym samym, rozpatrując roszczenie powoda oparte na dołączonych do pozwu oryginałach 3 weksli, stwierdzić należy, iż było ono zasadne co do kwoty głównej, odpowiadającej wysokości sumy wekslowej i odsetek ustawowych, liczonych od niej od dnia 30 stycznia 2013 r. tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu wystawcy weksla, co miało miejsce 29 stycznia 2013 r. (k. 266).

Z powyższych względów należało uznać, że zarzuty podniesione w apelacji nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w żądanym przez pozwanego kierunku, poza zakresem odnoszącym się do roszczenia odsetkowego, o czym orzeczono w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz 100 k.p.c., przy uwzględnieniu okoliczności, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania i dlatego też od pozwanego na rzecz powoda została zasądzona kwota 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed

Sądem Apelacyjnym w stawce minimalnej z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 t.j.), stosownie do rodzaju sprawy i wartości przedmiotu zaskarżenia, która wynikała z apelacji. Przywołane powyżej rozporządzenie ma zastosowanie w tej sprawie z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), ponieważ sprawa niniejsza została wszczęta przed wejściem w życie tegoż ostatniego rozporządzenia.

Emilia Szczurowska Ewa Kaniok Marzanna Góral